

T. ROŻEWICZ  
A. SŁUCKI  
Cz. MIŁOSZ  
M. JASTRUN  
M. KRAJEWSKI  
J. REYCHMAN  
R. HŁADKO

# KUŹNICA

Cena 25 zł — 8 stron

Warszawa, 22 stycznia 1950 r.

Nr 3 (227) Rok V

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI

Wiara w twórcze siły mas — to ta właśnie cecha szczególna działalności Lenina, która dawała mu możliwość oprowadzać myślą żywioł i skierować ruch jego w tożysko rewolucji proletariackiej.

STALIN

## TRZY LISTY W. I. LENINA

(Drukowane po raz pierwszy w języku polskim)

Opublikowane poniżej listy W. I. Lenina o roli i zadaniach Banku Państwowego w warunkach nowej polityki ekonomicznej pochodzą z okresu przygotowywania XI Zjazdu partii, na którym w specjalnym punkcie porządku dziennego postawione było zagadnienie polityki finansowej.  
W listach tych Lenin wyjaśnia znaczenie Banku Państwowego dla rozwoju handlu wewnętrznego i podkreśla konieczność walki z biurokratyzmem w organach gospodarczych.

INSTYTUT MARKSA — ENGELSA — LENINA  
PRZY KC WKP(b)

### LISY DO LUDOWEGO KOMISARIATU FINANSÓW

I.

15.II.1922 r.

t. Sokolnikow! Czy nie należy skierować głównej uwagi na rozwój handlu i na kontrolę nad nim przez wydział handlowy Banku Państwowego?

Czy nie należy sprawy postawić tak, abyśmy dobrali dwa — trzy tuziny (lub chociażby nawet mniej, o ile nasza przeklęta maszyna biurokratyczna nie podoła tak „trudnemu” zadaniu) pełnomocników wydziału handlowego Banku Państwowego i aby pełnomocnicy ci otrzymywali tantiemy proporcjonalnie do wzrostu obrotu handlowego w tych przedsiębiorstwach lub obwodach terytorialnych, które im „powierzono”?

Wydaje mi się, że będzie to bardziej realne, niż tworzenie specjalnych komisji czy instytucji, które przy naszych podłych obyczajach (z pretekstą do „prawdziwego

komunizmu”) nieuchronnie zwyrodnieją w biurokratyczną tępotę. Tymczasem wydziałowi handlowemu Banku Państwowego powinno być postawione jasne, praktyczne zadanie: rozwijać handel wewnętrzny i poddać go swej kontroli. A za rozwój operacji niechaj otrzymują tantiemy zarówno pełnomocnicy jak i członkowie zarządu (o ile istnieją członkowie zarządu wydziału handlowego Banku Państwowego) — tylko za rozwój operacji.

Sądząc z tego, co powiedział mi Gorbunow o wynikach swych „starań” w sprawie Bielowa i Gumu\*) — wina wydziału handlowego Banku Państwowego jest tu oczywista: przegapili, zaspali; doczekali się, jak prawdziwe ścierwo biurokratyczne, roz-

\*) Bielow był dyrektorem Państwowego Magazynu Uniwersalnego (GUM) w Moskwie, który istniał w latach nowej polityki ekonomicznej. Red.

kasu „zwierzchności”. Uważam, że za to należy wydział handlowy ukarać odrazu i dotkliwie z uprzedzeniem: jeszcze jedno takie przegapienie, jeszcze jeden taki przejaw ospałości, i — kryminal.

Drugi praktyczny środek, zdaje mi się, to rejestracja prywatnych transakcji handlowych i podatek od nich przez pobieranie opłat stemplowych lub w jakiś inny podobny sposób. Jak wygląda ta sprawa? Czy nie można w ten sposób podporządkować handlu prywatnego (lub zacząć podporządkowywać) kontroli LKF i Banku Państwowego?

Sądzę, że w 99/100 należy oceniać sukcesy pracy całego LKF według rozwoju handlu państwowego i wydziału handlowego Banku Państwowego (dla kredytowania handlu prywatnego). Wszystko inne — 1/100.

Z komunistycznym pozdrowieniem  
L e n i n.

II.

22/II.

t. Sokolnikow! Idzie nie tylko o sam Gum. Cała praca wszystkich organów gospodarczych cierpi u nas przedewszystkim na biurokratyzm. Komunistki stały się biurokratami. Jeżeli coś nas zgubi — to właśnie to. A dla Banku Państwowego najbardziej niebezpieczną rzeczą jest być biurokratycznym. Więcej jeszcze myślimy o dekretach, o urzędach. Tu tkwi błąd. Całe sedno rzeczy polega teraz na praktykach i na praktyce. Znaleźć ludzi obrotowych (1 spośród 100; 1 spośród 1000 komunistów, i to jeszcze daj Boże); przekształcić nasze dekrety (wszystko jedno, i dobre i złe dekrety) z brudnych papierków w żywą praktykę — w tym tkwi sedno rzeczy.

Czy Bank Państwowy powinien sam handlować, czy też przez podległe firmy — przez sprzedawców lub klientów — pożyczkobiorców itp. — tego nie wiem. Nie podejmuję się wyrazić o tym swego zdania, gdyż nie jestem dostatecznie obznajomiony z techniką obrotu pieniężnego i bankowości. Ale to wiem napewno, że cały gwóźdź tkwi teraz w szybkości rozwoju handlu państwowego (we wszystkich jego postaciach: spółdzielczość, klienci Banku Państwowego, mieszane towarzystwa, komisjonerzy, agenci etc., etc.).

28/II.

Z powodu choroby nie skończyłem i nie wysłałem listu wcześniej. Mówicie (w wywiadzie) o zastąpieniu trustów państwo-

wych towarzystwami mieszanymi. Nie mądrogo z tego nie wyniknie. Do towarzystw mieszanych mądrzy kapitaliści wprowadzą głupich (najuczciwszych i najnieuczciwszych) komunistów i nabiorą nas tak, jak nabitają teraz. Nie o urzędy teraz idzie, lecz o ludzi i o kontrolę praktycznego doświadczenia. Dobierać po jednemu z ludzi umiejących handlować i krok za krokiem, ich doświadczeniem, ich trudem *czyścić*..., przeprowadzając cnotliwych komunistów z zarządów, zamykając senne (i surowo komunistyczne) przedsiębiorstwa, zamykając je, wydziałając 1 ze 100 nadających się. Albo LKF potrafi przejść na taką pracę, albo cały LKF = 0.

Wasz L e n i n.

Oryginał drukowany wg rękopisu.

### DO PRZEWODNICZĄCEGO BANKU PAŃSTWOWEGO

28/II.

t. Szejnman!  
Wasze słowa, że Bank Państwowy jest teraz „potężnym aparatem” (22/II) wzbudziły we mnie śmiech. W sekrecie: to szczyt dziecinady, szczyt komunistyczno-dygnitar-skiej dziecinady.  
„Potężny aparat”! „Potężny aparat” = przekładanie z jednej kieszeni państwowej do drugiej tak nadzwyczajnie „realnych” wartości, jak sownubie... Bieżące rachunki w rublach złotych (a i to fałszywie, nie według kursu *realnego*) 2,8 — 7,9 — 10,3 mln. rub. (na 16.XII, 16.I i 1.II). Ha — ha! Z nich ile? 90—98% od naszych *trustów rządowych*! czyli te same rządowe papierki tych „samych biurokratów”.

Bank Państwowy teraz = zabawa w biurokratyczne przepisywanie papierków. Oto macie prawdę, jeżeli chcecie znać *prawdę*, a nie słodką urzędniczo-komunistyczną błądę (którą Was wszyscy karmią jako dygnitarza).

A jeżeli nie zechcecie patrzeć na tę prawdę otwartymi oczami po przez całą komblagę, to jesteście człowiekiem *zgnubionym* w kwiecie wieku, w bagnie urzędowej błądę. Oto prawda niemila, lecz prawda.

Albo szukać i *powołać* znajdować (sto razy wypróbuj i sprawdzając) *ludzi*, zdolnych do tego, żeby w imieniu Banku Państwowego organizować handel, kontrolować handel, zachęcać obrotowych handlow-

ców, *zamykać* rzekomo handlowe, a w rzeczywistości biurokratyczno-komunistyczne handlowe i fabryczne „wsie potiom-kinowskie” — albo cały Bank Państwowy i cała jego praca = zero, gorzej niż zero, samoupojenie nową biurokratyczną grzechotką.

I dopóki nie udowodnicie praktyką skontrolowaną przez doświadczenie, że takich ludzi, inspektorów, agentów itp. Bank Państwowy *zaczął znajdować*, dopóty nie ma o czym mówić: ani jednemu słowu nie uwierzę.

Proszę nie gniewać się za szczerość.

Wasz L e n i n.

Oryginał drukowany wg rękopisu.



21 stycznia r. 1924 zmarł Włodzimierz Lenin

MIROSLAW OCHOCKI

### OTO MYŚL NASZA

Aby wiedzieli  
jak przyszłość, która jest formą istnienia  
materii, odmierzyć w planie —  
jak przyszłość z planu w kształt przenieść —  
jak własne dzieciństwo dla myśli ocalić —  
mówię im:  
— Tak uczył Lenin  
— Tak uczy Stalin  
Oto jest czas płynący  
w przestrzeni naszej myśli —  
Oto myśl nasza wrócona  
temu co rzeczywiste —  
Oto są prawa ekonomii  
podobne rzekom i drzewom —  
Nas uczy Stalin  
Nas uczy Stalin, jak kierunek rzek zmieniać,  
jak drzewa zaszczeplić,  
by niepodległe ziemi  
służyły owocem i cieniem —  
byśmy w dzieciństwo nasze, w sutereny ciemne  
mogli wtargnąć raz jeszcze i światłem je napelnić.

### DZIEŃ ZIMOWY

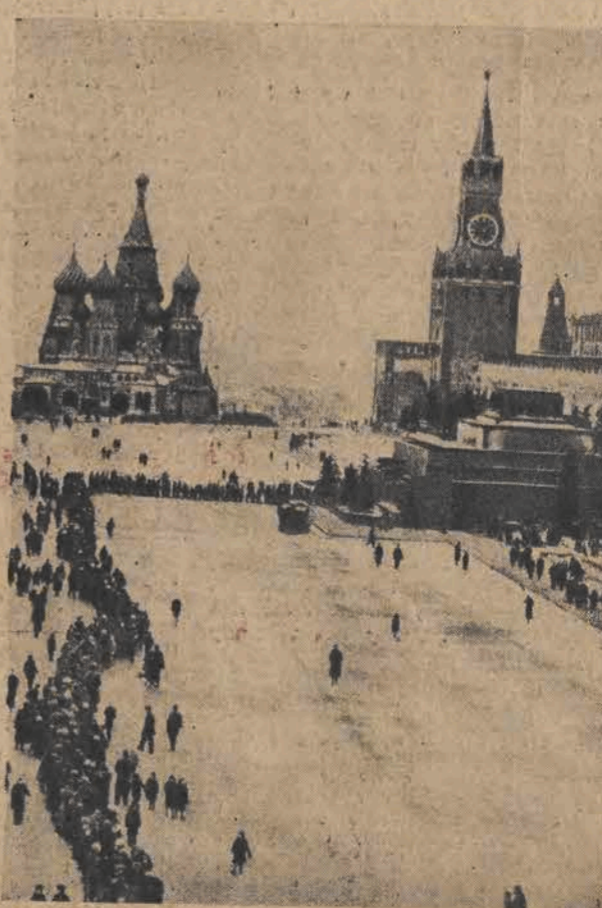
Ci robotnicy, którzy w słońcu  
zimowym wznoszą dom, jak śnieg  
czysty —  
w oczach chłopca,

który na łyżwach stanął w biegu:  
ściągają oddalone niebo  
w przestrzenie pustych drzwi — i w ściany  
swoją uśmiech wmurowują, aby  
też służył tym, co zamieszkają.

Ci sami,  
wieczorem zgromadzeni w sali,  
gdy od historii WKP(b)  
wzrok odrywają — i pod blask  
lampy — w mrok patrzą — wiem, że widzą  
dom swój i domy, co nad Moskwą  
w śnieżycy zapalają gwiazdy.



Dom w Poroninie — tu mieszkał Lenin bezpośrednio przed pierwszą wojną światową



Mauzoleum Lenina w Moskwie.



CZESŁAW MIŁOZ

O STANIE POLSKIEJ POEZJI

O zrobić, żeby poezja polska była lepsza? Stawiając takie pytanie narażam się na zarzut, że traktuję poezję jak gatunek warzyw...

Poezja polega, między innymi, na umiejętności pisania, a gdzie w grę wchodzić umiędność, tam jest miejsce na racjonalną hodowlę. Czytając wiersze drukowane w pismach literackich, ubolewam...

Wynik był ten, że wiodło nasładowca nie umiał ułożyć przynajmniej jednego, albo, wyrażając się przenośnie, nie umiał narysować linii prostej, bał się jej jak diabła...

Dam ci mój malutki Dwa czerwone butki, Biegaj w nich dowoli po calutkim domu...

Fuji! A cóż to za brednia? Ale to tylko jeden z wielu przykładów, jakie można przytoczyć...

Przyczyny trzeba szukać tam, gdzie i przyczyny hasań młodych poetów piszących dla dorosłych. Z chwilą, kiedy nie docenia się roli zdania i frazy...

Obraz w poezji ma wielkie znaczenie, ale musi pojawiać się w sposób naturalny, niejako mimochodem i trzeba brać pod uwagę nośność zdania...

2. O bezkrólewiu. Obecna faza w polskiej poezji można określić jako raj myszy bez kota...

Teoria poezji, po wycofaniu się z pozycji formalistycznych, zdaje się wracać do czasów Wincentego Pola. To przejęciowe, ale chyba warto sobie to uświadomić...

W dyskusji zapytują, dlaczego utwory niektórych pisarzy z okresu dwudziestolecia, a nawet dzisiejszych, są zawile...

Młodzi poeci (jeżeli nie stawiają sobie sami surowych wymagań, jak np. największy talent, jaki pojawił się po wojnie...

3. Każdy język i każda kultura narodowa mają swój własny szczególny, zakres możliwości. Nie można dobrze rozwiać się w jakiegokolwiek dziedzinie twórczości, jeżeli się nie zapuściło korzeni...

W epoce myśli ścisłej, wielkiej od serca, pod wieczór. Jest chłodno. Drzewa już wszędzie bezlistne...

tutaj o studiach czysto formalnych czy lingwistycznych - chodzi o całość zjawisk, zalóżmy, że młody człowiek, który zamierza właśnie zostać poetą...

Warto chyba zatroszczyć się również o dorobek nieżyjących poetów dwudziestolecia. Mogłyby to być małe nakłady - ale ponieważ tomy tych poetów wychodziły w bardzo małych nakładach...

Wydaje mi się, że korzystni, jakie obie strony - autor i publiczność - z takich spotkań odnosi, są zawsze duże. Autor powinien znać czytelników...

MIECZYSLAW JASTRUN

Czytelnicy i autor

Czego chcą od nas nasi czytelnicy? Jakiego słowa pragną? Nie jesteśmy samotni nigdy, otaczają nas nawet podczas naszej pracy...

W innej miejscowości, zdaje się w Siedlcach lub Mińsku Mazowieckim, znów pada pytanie: Jak należy czytać wiersze współczesne?

Pytają mnie, jak powstaje wiersz, albo jakim dokumentem posługiwałem się przy pisaniu książki o Mickiewiczach...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Pytanie bardzo zasadnicze i bardzo zarazem szczególne, nie ma przecież reguł na powstawanie dzieła sztuki...

Pytanie bardzo zasadnicze i bardzo zarazem szczególne, nie ma przecież reguł na powstawanie dzieła sztuki...

Pytanie bardzo zasadnicze i bardzo zarazem szczególne, nie ma przecież reguł na powstawanie dzieła sztuki...

Pytanie bardzo zasadnicze i bardzo zarazem szczególne, nie ma przecież reguł na powstawanie dzieła sztuki...

Pytanie bardzo zasadnicze i bardzo zarazem szczególne, nie ma przecież reguł na powstawanie dzieła sztuki...

Pytanie bardzo zasadnicze i bardzo zarazem szczególne, nie ma przecież reguł na powstawanie dzieła sztuki...

Przyjemnie mi bardzo, gdy w chórze skandującym strófkę: Nie przestajcie drzeć łądy Pod słabą okolicznością...

W Ciechanowie wszystko odbywa się z prawdziwą pompą, przy tym bardzo serdecznie.

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...

Obok tych zasadniczych pytań, na które niepodobna odpowiedzieć w sposób zadowalający w ciągu godzinnej dyskusji...









